Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 31-VIII-50 A

Nr 239 (1509)
ROK V.

CZWARTEK

W rocznicę śmierci Andrzeja Żdanowa



Dwa lata temu, 31 sierpnia 1948 r. zmarł wybitny działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, członek Biura Politycznego KC WKP(b), sekretarz KC WKP(b), deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, generał płk. Andrzej Żdanow.

Andrzej Żdanow był nie tylko wybitnym działaczem partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, lecz również jednym z kierowniczych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego. Masy pracujące wszystkich krajów znają doskonale jego przemówienia. Wiele zdziałał on dla organizacji i zespolenia wszystkich sił demokratycznych walczących o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Autochtoni z Warmii i Mazur w Warszawie



Dnia 27 bm. zwiedzała Warszawę 52-osobowa wycieczka ZMP-owców, autochtonów z Warmii i Mazur.

Na zdjęciu: Uczestnicy wycieczki na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Warszawie.

Robotnicy całego kraju

zaciągają „Warty Pokoju"

Nadal płyną dodatkowe zobowiązania zakładów przemysłowych

Cała Polska godnie uczci I Kongres Pokoju

WARSZAWA. — I Polski Kongres Pokoju, który rozpoczyna obrady już w dniu 1 września, a który będzie ważnym etapem walki o pokój, klasa robotnicza wita pełniąc „Warty Pokoju" przy warsztatach fabryk, w kopalniach, hutach i na budowach.

Cały kraj tętni wzmożoną pracą, polscy obrońcy pokoju kują swą broń pokoju — spełniają wspaniałe zadania Planu 6-letniego.

Robotnicy wielu warszawskich fabryk i zakładów pracy, metalowcy, odzieżowcy, robotnicy budowlani i inni pragnąc uczcić przez wzmożenie wydajności pracy I Polski Kongres Pokoju masowo zaciągają „Warty Pokoju", podczas których przekraczają swoje dotychczasowe osiągnięcia.

Wśród entuzjazmu na zebraniu całej załogi fabrycznej Zakł. Wytw. Urz. Telef. robotnicy zaciągnęli w dniach 29, 30 i 31 bm. „Warty Pokoju". Już pierwszy dzień tych Wart dał piękny przykład socjalistycznej postawy robotników ZWUT.

M. in. Marta Kostrzyńska, która zobowiązała się wyrabiać 200 proc. normy **osiągnęła 221 proc., Anna Ryniewicz** zamiast 140 proc. **wykonała 163 proc., Maria Tyjas** zobowiązała się wykonać 137 proc., **a uzyskała 161 proc.**

* * *

Załoga huty „Ferrum" podjęła poważne zobowiązania, które dadzą tysiące dodatkowych ton stali. M. in. robotnicy zatrudnieni w śrubiarni, pragnąc uczcić zbliżający się Kongres Pokoju, postanowili w ciągu najbliższych trzech miesięcy zwiększyć wydajność pracy o 2 proc., co pozwoli na dodatkowe wyprodukowanie 60 ton wyrobów.

* * *

Załoga węzła kolejowego Brochów przekroczyła wszystkie zobowiązania i wykonała je przed terminem, — wita ona godnie Polski Kongres Pokoju.

Dzielni kolejarze wysłali depesze do Prezydenta Bieruta i komitetu organizacyjnego Krajowego Kongresu Pokoju z meldunkami o wykonaniu zobowiązań.

Depesza Kim Ir-sena do premiera RP

WARSZAWA. — Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polski
Pan Józef Cyrankiewicz
Warszawa.

Przesyłam gorące podziękowanie Panu, Rządowi Polskiemu i całemu narodowi polskiemu za pozdrowienia i życzenia, które z okazji piątej rocznicy oswobodzenia narodu koreańskiego spod jarzma imperializmu japońskiego przez zbrojne siły Związku Radzieckiego, skierowane zostały do narodu koreańskiego, toczącego walkę z kliką lisynmanowską, która rozpoczęła bratobójczą wojnę i ze zbrojną interwencją amerykańską.

Przewodniczący Rady Ministrów
Koreańskiej Ludowo-
Demokratycznej Republiki
(—) Kim Ir-sen

Aleja im. Stalina w St. Junien

GENEWA. — Z Paryża donoszą, że w związku z 30-leciem komunistycznej większości w Radzie Miejskiej St. Junien (departament Haute Vienne) odbyło się uroczyste inauguracyjne przemianowanie jednej z ulic na Aleje **im. Józefa Stalina** oraz inauguracja stadionu miejskiego **im. Thoreza.**

III Kongres FDGB—otwarty!

Związkowcy NRD obradują

nad zadaniami w walce o pokój i jedność Niemiec

BERLIN. — Dnia 30 bm. rozpoczął się w Berlinie III Kongres Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB).

W Kongresie bierze udział ogółem ponad 4 tysiące związkowców niemieckich, w tym 1.600 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 800 delegatów — gości z Niemiec zachodnich, a ponadto delegacje ze Związku Radzieckiego, Polski, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Francji, Włoch, Austrii i Szwecji.

Obrady zagaił przewodniczący FDGB — Herbert Warnke, na jego wezwanie Kongres uczcił przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych przywódców niemieckiego ruchu związkowego.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący FDGB Starck witając serdecznie delegatów i gości.

Przewodniczący FDGB Herbert Warnke złożył sprawozdanie za okres trzech i pół lat, jakie upłynęły od ostatniego II Kongresu. **Te minione lata—stwierdził referent— obfitują w wydarzenia, które, stwarzając groźbę wojny, dotyczą losów całej ludzkości, a które winny skłonić Niemcy do jak najbardziej zdecydowanej walki o demokratyczną jedność ojczyzny.**

Koreańska Armia Ludowa

kontynuuje natarcie

Ciężkie straty ponoszą agresorzy na całej linii frontu

MOSKWA. — Z Phenjanu donoszą, że naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. rano komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczyły się zaciekłe walki.

Wojska amerykańskie i lisynmanowskie przy poparciu lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych oraz czołgów podjęły kontrataki. Wojska ludowe po odparciu kontrataków kontynuowały działania ofensywne.

MOSKWA. — Z Phenjanu donoszą, że naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. wieczorem komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczyły się zaciekłe walki, w toku których wojska ludowe, odparłszy kontrataki oddziałów amerykańskich i lisynmanowskich, kontynuowały natarcie.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe posuwają się naprzód. W toku walk **nieprzyjaciel stracił 2.000 żołnierzy i oficerów zabitych i rannych. Nadto wzięto do niewoli 200 żołnierzy.**

Na południowym wybrzeżu wojska ludowe kontynuowały działania ofensywne.

Nowa agresja imperialistów

USA pogwałciły Kartę ONZ

dokonując okupacji wyspy Taiwan (Formoza)

Protest Chin Ludowych przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Na tymczasowym porządku obrad posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 sierpnia znajdowały się dwie sprawy: — sprawa Korei oraz protest Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko agresji Stanów Zjednocznych w Chinach, polegającej na zbrojnym wtargnięciu na Formozę.

W toku omawiania porządku dziennego zabrał głos Jakub Malik w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego. Stwierdził on, że Chiński Rząd Ludowy oskarża Stany Zjednoczone o zbrojne wtargnięcie na terytorium Chin i domaga się od Rady Bezpieczeństwa, by spowodowała ona wycofanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z wyspy Taiwan. **Karta Narodów Zjednoczonych domaga się, by członkowie ONZ nie używali siły przeciwko niezależności politycznej i integralności terytorialnej jakiegokolwiek kraju. Chiński Rząd Ludowy stwierdza w swej depeszy, że Stany Zjednoczone pogwałciły ten przepis Karty ONZ, okupując wyspę Taiwan przez siły swej marynarki wojennej. Dlatego też** — powiedział Malik — **Rada Bezpieczeństwa ma obowiązek rozpatrzenia tego oskarżenia.**

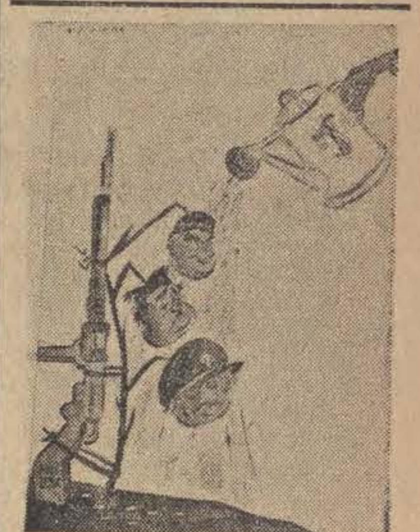
Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa stoi wobec faktu wtargnięcia obcych sił zbrojnych na terytorium, stanowiące nieodłączną część obszaru Chińskiej Republiki Ludowej. Delegat radziecki zaznaczył, że VII flota amerykańska uniemożliwia jedynemu, legalnemu Rządowi Chin dostęp do wyspy Taiwan.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Malik oznajmił, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała od Rządu Chin Ludowych depeszę, stwierdzającą, że samoloty amerykańskie dokonały ataku na chińską ludność cywilną. Rada Bezpieczeństwa otrzymała również oświadczenie Rządu amerykańskiego, zawierające odpowiedź na to oskarżenie.

Następnie Malik występując w charakterze delegata ZSRR zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa w trybie wniosku nagłego postanowiła zaprosić natychmiast przedstawiciela Chińskiego Rządu Ludowego do udziału w dyskusji nad skargą przeciwko zbrojnemu wtargnięciu na wyspę Taiwan (Formozę).

W wyniku głosowania mechaniczna większość Rady odrzuciła wniosek Malika

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane zostało na dzień 31 sierpnia br.



„KWIATY OGRODNIKA"
Rys. N. Cobar.

Pionierzy niemieccy do Prezydenta RP

WARSZAWA. — 850 młodych niemieckich pionierów z obozu Bolesław Bierut w Schwarzburgu (NRD) przesłało na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta depeszę, w której zapewniają go o swej gotowości pogłębiania przyjaźni z narodem polskim i zobowiązują się w swej działalności brać przykład z jego osoby.

W niedzielę zaczynamy!

100 nagród „Expressu"

dla uczestników „Konkursu szkolnego"

Już w niedzielę, 3 września, rozpoczyna „Express" zapowiedziany wczoraj

„KONKURS SZKOLNY".

Codziennie będziemy zamieszczali rysunki, przedstawiające wykonywanie jakiejś pracy. Konkurs polega na odgadnięciu zawodu, a pierwsze litery w porządku chronologicznym dadzą rozwiązanie — aktualne hasło.

Jeżeli więc zobaczymy na rysunku tokarza, to do posiadanych już liter dołączymy literę „t".

Konkurs jest bardzo łatwy, toteż niewątpliwie cała młodzież szkolna weźmie w nim udział.

Zwycięzców oczekują liczne i cenne nagrody:

- **rower męski**
- **rower damski**
- **pantofle dla chłopca**
- **pantofle dla dziewczynki**
- **mundurek szkolny**
- **5 teczek**
- **40 kompletów przyborów szkolnych**
- **50 książek.**

Bliższe szczegóły — jutro.

Delegacja młodzieży koreańskiej przybyła do Warszawy

WARSZAWA. — Delegacja bohaterskiej młodzieży Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Związku Młodzieży Polskiej, przybyła dnia 30 bm. do Warszawy.

Powitanie w stolicy Polski Ludowej 6-osobowej grupy delegatów stało się imponującą manifestacją solidarności z walczącą Koreą.

Dziś, w czwartek, dnia 31 sierpnia 1950 r. o godzinie 17 — delegaci z terenu Łodzi i województwa wyjeżdżają do stolicy

NA I POLSKI KONGRES POKOJU.

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie załogi fabryczne i organizacje do wzięcia masowego udziału — wraz z pocztami sztandarowymi — w uroczystości pożegnania delegatów.

Apelujemy również do wszystkich mieszkańców Łodzi — o jak najliczniejsze przybycie na miejsce manifestacyjnego pożegnania.

Dziś o godzinie 17 — zbieramy się wszyscy na placu przed dworcem Łódź - Fabryczna.

ŁÓDZKI I WOJEWÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU
OKRĘGOWA RADA ZW. ZAWODOWYCH
ZARZĄD GŁÓWNY ZW. ZAW. WŁÓKNIARZY

Zaczęło się przed 15 laty...

Stachanowskie metody pracy

są wzorem socjalistycznego współzawodnictwa

15 lat upłynęło od chwili, gdy w Związku Radzieckim powstał ruch stachanowski, stanowiący nowy, wyższy etap socjalistycznego współzawodnictwa.

31 sierpnia 1935 r. Aleksy Stachanow, rębacz kopalni „Centralne Irmino" w Zagłębiu Donieckim, wyrąbał w ciągu jednej zmiany 102 tony węgla, czyli 14 razy więcej, aniżeli wynosiła ówczesna norma.

Inicjatywa Stachanowa wywołała żywy oddźwięk i znalazła szerokie rozpowszechnienie we wszystkich dziedzinach przemysłu, w transporcie oraz gospodarce rolnej. Stała się ona początkiem masowego ruchu robotników i kołchoźników o przekroczenie norm produkcji, o dalsze zwiększenie wydajności pracy.

14 — 17 listopada 1945 r. odbyła się pierwsza wszechzwiązkowa Konferencja Stachanowców, na której Józef Stalin wygłosił historyczne przemówienie.

Z genialną przenikliwością przewidział doniosłe znaczenie ruchu stachanowskiego, jako nowego, wyższego typu współzawodnictwa socjalistycznego, związanego z nowoczesną techniką.

Ruch ten był wynikiem radykalnej zmiany na lepsze sytuacji materialnej robotników, zniesienia wyzysku, stworzenia nowej techniki i wychowania nowych kadr klasy robotniczej, zdolnych do opanowania tej nowej techniki i pchnięcia jej naprzód.

Masowy rozwój wszystkich form współzawodnictwa socjalistycznego, zwłaszcza zaś wyższego jego etapu — ruchu stachanowskiego — przyczynił się do zrealizowania gigantycznych zadań pięciolatek stalinowskich i do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki i kultury socjalistycznej.

Okres powojenny cechuje nowy, jeszcze potężniejszy rozmach współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego.

Najbardziej charakterystyczną cechą ruchu stachanowskiego na obecnym etapie jest przejście od osiągnięć stachanowskich poszczególnych robotników do stachanowskiej pracy całych brygad, odcinków, oddziałów i przedsiębiorstw.

Z inicjatywy wybitnego nowatora, starszego majstra moskiewskiej fabryki „Kalibr", M. Rossyjskiego, wszystkie oddziały fabryki są obecnie oddziałami stachanowskimi, a cała fabryka przeszła na zespołową pracę stachanowską. Za przykładem tej fabryki poszły liczne inne przedsiębiorstwa Związku Radzieckiego.

Nową formą ofiarnej walki stachanowców o wykonanie powojennej pięciolatki i ulepszenie wskaźników jakościowych stał się ruch o produkcję najwyższej jakości, zainicjowany przez Aleksandra Czutkich, majstra moskiewskiego Krasnochołmskiego Kombinatu Wełny Czesankowej.

Osiągnąwszy wraz ze swoją brygadą produkcję towarów najwyższej jakości, A. Czutkich zainicjował współzawodnictwo socjalistyczne o tytuł brygad najwyższej jakości.

Cenną inicjatywę wykazała przodownica, brygadzistka Moskiewskiej Fabryki Obuwia „Komuna Paryska", Lidia Korabelnikowa, proponując zwiększenie ilości produkcji kosztem oszczędzania surowca i zobowiązując się wraz ze swoją brygadą pracować jeden dzień w miesiącu zaoszczędzonym materiałem.

Robotnicy Czechosłowacji, Polski, Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej uczą się na wspaniałych doświadczeniach współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego w ZSRR; w krajach tych coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo, rosną szeregi przodowników i stachanowców.

Stachanowskie metody pracy są wzorem tej wysokiej wydajności pracy, jaką tworzy socjalizm. Zaś wydajność pracy i jej stały wzrost — uczą Lenin i Stalin są — w ostatecznym rachunku — najwspanialszą podstawą zwycięstwa komunizmu.

Sekretarz stanu Acheson, występując niedawno na konferencji prasowej, oświadczył, że z wdzięcznością i dumą spogląda „na sławnego, ożywiającego natchnieniem generała Mac Arthura".



Prawdziwego Mac Arthura nie uda się ukryć!

Odezwa
Stołecznej Rady Narodowej

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającym się wrześniowym miesiącem odbudowy stolicy prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy wydało odezwę: w której wzywa ludność Warszawy — robotników, pracowników umysłowych, kobiety i młodzież do masowego udziału w pracach i imprezach organizowanych w ramach miesiąca odbudowy stolicy.

Odezwa kończy się słowami: **„niech w ramach akcji miesiąca odbudowy nie zabraknie nikogo, komu droga jest sprawa naszego pokojowego budownictwa, sprawa budowy naszej wspaniałej socjalistycznej stolicy".**

—o[]o—

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego

WARSZAWA. — Dnia 1 września rozpoczną uroczyście w całym kraju nowy rok szkolny szkoły podstawowe i średnie ogólnokształcące, zawodowe oraz rolnicze.

Dnia 31 sierpnia przemówią przez radio do nauczycieli szkół ogólnokształcących: minister Oświaty — **Witold Jarosiński**, zaś do nauczycielstwa szkół zawodowych — prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — **Janusz Zarzycki.**



Dobre wyniki mechanizacji wsi

Dwa razy więcej maszyn

wyruszy na pola w tegorocznej kampanii siewnej

Konsekwentnie realizowana przez Rząd polityka mechanizacji wsi, przynosi coraz poważniejsze osiągnięcia.

W czasie bieżącej kampanii siewnej wyruszy na pola indywidualnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych 5.200 traktorów państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowch. Liczba traktorów dwukrotnie przewyższa stan parku traktorowego, postawionego do dyspozycji rolników w jesieni 1949. Podwojona liczba traktorów zaorze na jesieni obszar dwukrotnie większy od obszaru, zoranego jesienią 1949 r.

Poważny wzrost liczby siewników zbożowych i nawozowych umożliwi staranniejsze dokonanie jesiennych zasiewów. W tym roku do jesiennych siewów przygotowano ok. 38 tys. siewników czyli o 18 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Taką liczbę siewników, według ustalonych norm, które mogą być jednakże znacznie przekroczone przez traktorzystów, obsiany będzie obszar 700 tys. ha, tj. prawie o 300 tys. ha więcej od obszaru zasianego rzędowo na jesieni r.ub.

Wcześnie zawierane przez POM-y i SOM-y umowy o wykonanie prac oraz dokładne zaplanowanie tych prac — daje gwarancję, że ta zwiększona ilość maszyn będzie w pełni wykorzystana.

Poważnym bodźcem do przekroczenia planów i obsłużenia maszynami jak największej liczby gospodarstw chłopskich jest współzawodnictwo pracy pomiędzy traktorzystami POM i SOM.

Nasze rady

JAN MALINOWSKI, STAŁA CZYTELNICZKA, ZOFIA S. I INNI. Na Wasze zapytania komunikujemy, że w najbliższych dniach podamy w „Expressie" obszerne streszczenie drukowanej obecnie powieści pt. „Sygnał w ciemnościach" Andrzeja Żańskiego. Mimo więc spóźnionej prenumeraty będziecie mogli państwo zapoznać się z treścią dotychczas drukowanych odcinków.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA. Z listu Pani można wnioskować, iż czuje się Pani pokrzywdzona przez rodzinę w rozdziale spadku po dalekim krewnym. Niestety nie udzielamy porad prawnych. Może zwróci się Pani w tej sprawie do Społecznego Biura Prawniczego w Łodzi, ul. Narutowicza 49, gdzie będzie Pani mogła zasięgnąć miarodajnych w tej sprawie informacji.

* * *

JANKA. Nie mamy żadnego wpływu na te sprawy. O ile wypełni Pani warunki stawiane przez uczelnie swoim kandydatom może Pani bez uciekania się do protekcji być pewną przyjęcia. Dziś prawo do nauki mają wszyscy, a jeżeli pierwszeństwo w tym wypadku zostawiamy dzieciom robotników i chłopów to z pewnością nie potrzeba Pani tłumaczyć dlaczego — prawda?

* * *

CZYTELNIK Z PROWINCJI. Jeżeli chce Pan, aby zająć się Pana sprawą nie może pan operować w liście ogólnikami. Proszę przede wszystkim podać dokładnie nazwiska lekarzy, zwłaszcza tego, który namawiał Pana na leczenie prywatne a postaramy się Panu pomóc. Niezależnie od tego zasięgniemy informacji co do wymienionego przez Pana szpitala.

Codzienna nowelka „Expressu" **Erwin Stern**

Fotografie

Kiedy przed trzema laty odbywały się w Detroit słynne manifestacje robotnicze, skierowane przeciwko dolarowym potentatom, jednym z tych bezrobotnych, którzy maszerowali w pierwszych szeregach by właśnie Jim. On też oberwał najwięcej od policemen'ów, którzy uzbrojeni w pałki gumowe, nadbiegli „strzec porządku publicznego".

Jim przesiedział potem trzy miesiące w więzieniu, a wyszedł na wolność bogatszy o jedną mądrość: że źle jest w Ameryce być bezrobotnym i biegać w poszukiwaniu pracy od jednego urzędu do drugiego, ale jeszcze gorzej jest głośno upomnieć się o kawałek chleba.

Wyżej opisane zdarzenie obrzydziło mu Stany Zjednoczone. Skorzystał więc z oferty, jaką wyczytał w którymś z pism i postanowił wyjechać na jedną z tych dalekich wysp na Oceanie Spokojnym, gdzie pod nadzorem białych jankesów kolorowi ludzie uprawiają bawełnę i sadzą drzewa kauczukowe.

Z ojczyzną pożegnał się bez żalu. Gorzej było, kiedy trzeba było po raz ostatni powiedzieć „do widzenia" Maud.

Oczy dziewczyny są pełne łez. Jej uścisk ręki jest gorący.

— Czy nie zapomnisz o mnie? Kiedy zobaczymy się znowu? Czy jesteś naprawdę moim, Jim? I czy moim pozostaniesz na zawsze... — pytała dziewczyna.

Statek odbił od brzegu, ale Maud stała jeszcze długo, spoglądając na pióro pusz dymu, który chwiał się gdzieś daleko na horyzoncie. Wreszcie i on rozpłynął się.

— Czy przetrzyma tę rozłąkę? — ogarnęła ją wielka rozpacz.

W parę tygodni później Maud otrzymała list.

Pochodził on z jakiejś wysepki na Oceanie Spokojnym, o której dziewczyna nie słyszała nawet. Jim pisał, że tęskni bardzo, że życie ma niełatwe tu, w dżungli pełnej dzikich bestii i złośliwych bakcyli.

— Ach, Jim! Najdroższy mój Jim! Dlaczegoś musiał pojechać tak daleko! — płakała Maud.

Po upływie pół roku zaczęła jednak przyzwyczajać się do niebecności Jima. Coraz rzadziej spoglądała na mapę, a odległość, dzieląca egzotyczną wyspę od Detroit, zaczęła jej się wydawać coraz mniejsza i mniejsza.

Minął jeszcze rok i oto Jim — a była wtedy znowu wiosna — otrzymał od swojej narzeczonej list.

— „Drogi Mr. Mac Donald (tak jest, nazwała go nagle Mr. Mac Donald)! jest mi przykro, nie mniej zmuszona jestem powiadomić Go, że w czerwcu zamierzam poślubić Franka O'Neilla. Pan pewnie przypomina go sobie? Był on sprzedawcą w księgarni i drugim tenorem w naszym towarzystwie śpiewaczym. Po swoim stary wuju odziedziczył ostatnio kamienicę i trochę gotówki. Jako prezent zaręczynowy dał mi piękną pelisę. Proszę Pana, ażeby zechciał odesłać mi moją fotografię, ponieważ Pan rozumie, że Frank byłby niezadowolony, gdyby..."

Jim nie przeczytał listu do końca, ale, zmiąwszy go, z pasją cisnął na ziemię.

Przez dwa następne dni szalał i lamentował. Trzeciego dnia koledzy jego doszli do wniosku, że nie wszystkie klepki Jima są w porządku.

Oto chodził on od jednego do drugiego z komiczną prośbą.

— Czy nie chciałbyś zrobić mi drobnej grzeczności, drogi przyjacielu?

Tu, na tej dalekiej wyspie, jeden drugiemu wyświadczał z przyjemnością nie wielkie przysługi. Któżby się więc teraz wahał?

Każdy kiwał zgodnie głową, a Jim prosił:

— Podaruj mi fotografię swojej żony, siostry, matki, teściowej, czy siostrzenicy, błagam cię o to serdecznie! Mogę być ubrane, rozebrane, młode, stare, weźmę każdą fotografię!

Potem udał się do szpitala, prosząc pielęgniarki o fotografie, później jeszcze wyżebrał parę zdjęć od barowych dziewcząt, głęboko wydekoltowanych, trzymających w podniesionych do góry dłoniach kieliszki.

Jim kompletował przez dwa tygodnie tę swoją kolekcję. Miał szczęście, bo w międzyczasie nadjechał statek pasażerski. Młody człowiek obszedł wszystkie niemal pasażerki, tak, że zbiór jego powiększył się znakomicie.

Teraz Jim, mając pełne pudło zapakował je troskliwie.

W dwa tygodnie później Maud z największym zdumieniem skonstatowała, że w paczce, którą nadesłał jej eks narzeczony, znajduje się całe mnóstwo kobiecych fotografii.

Wśród nich znalazła również list.

List był lakoniczny i zawierał tylko parę zdań:

„Droga miss Douberthy!

W odpowiedzi na list Pani komunikuję uprzejmie, że niebardzo przypominam sobie, o kogo właściwie chodzi i jak pani wygląda? I dlatego pozwalam sobie przesłać Pani fotografie wszystkich moich znajomych pań. Proszę wybrać sobie swoje własne zdjęcie, pozostałe zaś odesłać mi pocztą.

Z poważaniem
James J. Mac Donald"

(tłum. A).

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Popatrz, jak nasza dziatwa szkolna dziarsko maszeruje! Jutro już idą do szkoły...

WICEK: — Tak, to dla nich wielkie święto. Kochane mikrusy!

CHŁOPCZYK: — O, Wicek i Wacek! Panowie pozwolą do nas!

WACEK: — Mikrusy nas poznały. Trzeba im zrobić tę przyjemność. Chodź do szeregu...

CHŁOPCZYK I: — Byliśmy na wakacjach, a jutro znowu zabieramy się do książki. Mnie przybyło trzy kilo!

CHŁOPCZYK II: — A ja będę przodownikiem nauki. Zeszłego roku też się najlepiej uczyłem.

WICEK: — Wszyscy, kochane dzieci, musicie się dobrze uczyć. Bo to co wyniesiecie ze szkoły to wasz największy skarb. A za to, że jesteście grzeczne, to wam powiem coś miłego: „Express" robi dla was piękny konkurs!..

Na odlew

Pan referent

Pan referent zna teren
swej pracy,
masz interes —
załatwi na cacy.

Tylko chwilkę maleńką,
tylko nie tak gorąco...
Przygotuje pisemko
jeszcze... w przyszłym miesiącu.
Czek.

Podręczniki nadchodzą
Na 59 tytułów mamy już 40

Bez przerwy nadchodzą do Łodzi nowe transporty podręczników. Na 59 tytułów, przeznaczonych dla użytku szkół podstawowych, mamy już obecnie 40. Dla szkół średnich nadeszło już 14 pozycji na 30 potrzebnych.

Kawał(ty) z „Expressu"

W prywatnej restauracji jakiś gość zamawia pieczoną kurę. Gdy przyszło do płacenia rachunku, kelner rzekł:

— Należy się 750 złotych...

— Ile?! — dziwi się gość.

— Siedemset pięćdziesiąt złotych — powtarza kelner.

— To jest nonsens — odpowiada gość. — Takich drogich kur nie zabija się, lecz wysyła się je do muzeum.

* * *

— Pan Kociołek rozmawia ze swym sąsiadem.

— Wie pan to małżeństwo z trzeciego piętra nigdy się nie kłóci ze sobą...

— To jest zupełnie zrozumiałe.

— Dlaczego?...

— Bo on jest nocnym dozorcą a ona jako praczka — pracuje przez cały dzień na mieście...

* * *

Na rogu ulicy stoi żebrak, trzymając w ręku dwa kapelusze.

— Po co wam aż dwa kapelusze? — pyta przechodzień.

— Interes poszedł tak dobrze, że musiałem zwiększyć inwestycje...

Wielkie święto dziatwy i młodzieży

Jutro - do szkoły!

Po 2-miesięcznych wakacjach 90 tysięcy dziewcząt i chłopców zapełni odnowione budynki szkół i przedszkoli

Dziewięćdziesiąt tysięcy dzieci i młodzieży pospieszy jutro do łódzkich szkół i przedszkoli. Dziewięćdziesiąt tysięcy dziewcząt i chłopców zasiądzie na ławach szkolnych, aby podjąć naukę po wakacjach. Niektórzy przestąpią jutro próg szkolny po raz pierwszy.

Będzie to dzień szczególnie uroczysty. Nigdy jeszcze nie witano nowego roku szkolnego tak radośnie i okazale jak obecnie. Dzień ten bowiem jest również początkiem Planu 6-letniego w szkolnictwie, planu, który da nam dziesiątki nowych szkół, który pozwoli wykształcić dziesiątki tysięcy młodych obywateli na tak bardzo potrzebnych krajowi fachowców.

Początek zbiórki wyznaczono na godzinę 8, niewątpliwie jednak znaczna część młodzieży przybędzie do nowych szkół wcześniej. Nie brak też będzie i rodziców, jutro bowiem szkoła jest otwarta dla wszystkich.

O 9 młodzież wysłucha przemówienia przez radio ministra Oświaty, następnie krótkie przemówienia wygłoszą kolejno kierownik lub dyrektor szkoły, przedstawiciel rodziców i przedstawiciel młodzieży. Akademie zakończą się wszędzie częścią artystyczną w wykonaniu wychowanków szkoły. Oprócz rodziców i przedstawicieli społeczeństwa w akademiach tych wezmą tak że udział przodownicy pracy.

Po zakończeniu akademii młodzież zbierze się w salach szkolnych czy też na dziedzińcu, gdzie personel łącznie z komitetem rodzicielskim przygotują dla niej wspólny posiłek.

I tu znowuż otwiera się szerokie pole dla komitetów opiekuńczych. Są jeszcze szkoły, które nie posiadają odpowiednich do tego celu świetlic. Warto by więc pomyśleć, aby zaprosić uczniów takiej szkoły do świetlic fabrycznych.

Na tym jednak nie kończą się jutrzejsze uroczystości. Dzień 1 września jest bowiem dniem młodzieży i winna ona odczuć to na każdym kroku. Przygotowano więc dla niej dziesiątki imprez. Odbędą się więc występy zespołów świetlicowych, przedstawienia teatralne w „Arlekinie" i „Pinokio" dla najmłodszych, poranki kinowe we wszystkich kinach łódzkich, specjalne seanse w kinie „Gdynia" i inne.

Artyści teatrów łódzkich odwiedzą szkoły średnie, do szkół podstawowych, położonych na odległych przedmieściach Łodzi wyjedzie 10 kin objazdowych. Przodownicy nauki i pracy społecznej wezmą udział w specjalnym festynie zorganizowanym przez TPD w Parku im. 19 Stycznia.

Przedstawienia w kinach odbędą się od godziny 14 do 18.

Na następne seanse przygotowano dla młodzieży bilety po 30 zł. Wystarczy okazać legitymację szkolną, aby otrzymać bez kolejki ulgowy bilet i wejść do kina. (m)

Drzewa uginają się pod słodkim ciężarem

Dużo warzyw i owoców

„Potop pomidorowy" potrwa jeszcze 2 tygodnie

Na rynku warzywniczo - owocowym nastąpiła ostatnio wyraźna poprawa. Wiosenny niedobór nowalijek, spowodowany brakiem opadów, wynagrodzony został obecnie obfitością tanich pomidorów, ogórków i kalafiorów. Pod dostatkiem jest również kapusty i cebuli oraz letnich odmian jabłek, które w tym roku dobrze obrodziły.

Jeżeli idzie o teren woj. łódzkiego szczególnie dobrze wypadły zbiory pomidorów. Dzięki niskiej cenie w ciągu ostatnich trzech dni sklepy PSS-u sprzedały ponad 70 ton tych owoców. Transporty nadal nadchodzą do miasta.

Urodzaj na pomidory dopisał zresztą w całym kraju. Ogrodnicy przewidują że „potop pomidorowy" potrwa jeszcze około 2 tygodni. Fabryki przetworów pracują na całą parę, przygotowując na zimę przeciery.

Teren woj. łódzkiego jest samowystarczalny jeśli idzie o warzywa i owoce. Zorganizowane ostatnio dwa nowe punkty skupu owoców w Nowym Mieście i Białej Rawskiej przyczyniają się wydatnie do należytego przebiegu akcji zaopatrzenia.

Bardzo dobrze obrodziły również śliwy, grusze i późne jabłonie. Jeżeli jednak będzie za mało tych owoców — sprowadzimy duże ich ilości z woj. szczecińskiego, gdzie drzewa aż się uginają pod słodkim ciężarem. (x)

Rzemieślnicy łódzcy

nawiązują łączność ze wsią

Członkowie cechu rzemiosł skórzanych w Łodzi — szewcy, rymarze i kuśnierze zorganizowali 47-osobową ekipę w celu nawiązania łączności z małorolnymi chłopami w województwie łódzkim i przyjścia im z fachową pomocą w zakresie reperacji sprzętu gospodarczego, odzieży zimowej i obuwia.

Ekipa ta będzie odwiedzać co miesiąc różne gromady wiejskie.

Ekipie będą towarzyszyć rzemieślnicze zespoły świetlicowe i amatorskie koła teatralne.

Dlaczego omijają budownictwo?

Więcej troski o przyjeżdżających do Łodzi robotników

Trzeba związać człowieka z jego miejscem pracy

Przedsiębiorstwa budowlane w Łodzi stale walczą z trudnościami spowodowanymi brakiem sił roboczych. Akcja werbunkowa nie zapełnia nawet luk powstałych wskutek odpływu ludzi. Stan załóg, w pełni sezonu budowlanego, nieustannie się zmniejsza.

Dla zilustrowania tego faktu podajemy dane dotyczące wahań w stanie zatrudnienia Łódzkiego Zjednoczenia PPB. Od 1 maja do 31 lipca liczba pracowników fizycznych PPB spadła o 11 procent. Zwerbowano w tym czasie kilkuset nowych robotników, jednak ubytek był przeszło dwa razy większy.

Podobnie przedstawia się sytuacja w innych przedsiębiorstwach budowlanych na terenie Łodzi. Objaw ten jest tym groźniejszy, że dzieje się to wszystko w czasie, gdy po okresie lekkiego przyhamowania prac budowlanych zimą, powinien nastąpić gwałtowny wzrost stanu zatrudnienia w sezonie letnim.

Co jest przyczyną tej, tak bardzo niekorzystnej dla budownictwa „wędrówki ludów". Gdzie szukać zła?

Praca w budownictwie na pewno nie jest mniej atrakcyjna niż w innych przemysłach. A jednak gdy wszędzie notuje się stały wzrost zatrudnienia, to tylko w przemyśle budowlanym jest inaczej.

Winę ponoszą instytucje budowlane, które nie zapewniły odpowiednich warunków robotnikom, zwłaszcza przybywającym z prowincji.

Ludzie ci zostawili swe rodziny we wsiach i małych miasteczkach, a sami przyjechali do Łodzi pracować. **Mieszkają oni w specjalnych hotelach robotniczych, prowadzonych przez przedsiębiorstwa budowlane, gdzie na ogół mają dość znośne warunki. We wszystkich, zwiedzonych przez nas hotelach, za wyjątkiem „miasteczka robotniczego" PBP 2 przy budowie magazynów Centrali Tekstylnej i hotelu na Stokach, panuje czystość i porządek.**

Ale sama praca i spanie nie wypełniają życia ludziom przebywającym zdala od swych rodzin. Wolny czas trzeba im zapełnić kulturalnymi rozrywkami i nauką. Trzeba ich do tej nauki zachęcić, pokazując im drogę awansu społecznego.

Żeby związać człowieka z miejscem pracy, należy rozszerzyć jego horyzonty myślowe i uczynić go „świadomym twórcą Planu 6-letniego" — jak powiedział Prezydent Bierut.

Tymczasem ta luka nie jest wypełniona. Świetlice na których ciąży to ogromne zadanie, są albo nie odpowiednio prowadzone, albo też używa się ich jako... stołówek (wspomniana budowa magazynu CT). Kierownik świetlicy PPB na budowie ZOR-Stare Miasto, nie umiał wymienić ani jednego tytułu spośród kilkudziesięciu książek znajdujących się w bibliotecze. Te dwa przykłady wzięte są z tzw. „dobrych" i dawno zaprowadzonych świetlic.

Właśnie praca kulturalno - oświatowa, głęboka troska o robotnika, zapewnienie mu możności korzystania z wszelkich zdobyczy socjalnych, uświadamianie go i pokazanie drogi awansu społecznego — to są czynniki, które zapobiegną dotychczasowej płynności kadr w budownictwie!
(l)

Szkoda, że tak późno...

Kioski z piwem

powstają na ulicach Łodzi

Do liczby siedmiu kiosków Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego w Łodzi przybędą w najbliższym czasie jeszcze dwa. Jeden z nich stanie na Julianowie, drugi w pobliżu „Niciarki".

W kioskach tych, podobnie jak i w dotychczasowych sprzedawć się będzie piwo wprost z beczki. Szkoda tylko, że uruchamia się je dopiero wtedy, kiedy lato ma się już ku końcowi. (v)

Trzy zastrzyki i kłopot z głowy

Wrzesień - miesiącem szczepień

Możesz uchronić swe dziecko przed błonicą

Błonica jest chorobą ciężką i nierzadko kończy się śmiercią dziecka, które na nią zapadnie. Jedynym przed nią zabezpieczeniem są dokonywane obecnie szczepienia ochronne.

Składają się na nie trzy zastrzyki. Pierwszym dwum poddano już większość dzieci na wiosnę. Obecnie muszą one wszystkie otrzymać trzeci zastrzyk. Dopiero wtedy mogą mieć rodzice gwarancję, że dziecko ich nigdy już na błonicę nie zapadnie.

Szczepieniom podlegają wszystkie dzieci w wieku od jednego roku do lat ośmiu. Zabiegi dokonywane będą we wszystkich stacjach opieki nad matką i dzieckiem oraz w dozorach sanitarnych w ciągu całego września.

Ponieważ nie wszystkie dzieci zostały zaszczepione w okresie wiosennym, Wydział Zdrowia projektuje wprowadzenie we wrześniu również i początkowych zastrzyków. Byłyby one dokonywane w tych punktach, co i szczepienia końcowe. (v)

W Łodzi minie sezon bez meczu międzypaństwowego

W październiku przypadają terminy międzypaństwowych spotkań naszych piłkarzy z Bułgarią i Czechosłowacją.

Z Bułgarią gramy 8 października w Chorzowie. Będzie to mecz reprezentacji B. Natomiast z Czechosłowacją nasza reprezentacja A zmierzy się w Warszawie 22 października.

A więc znów sezon mija i w Łodzi nie będziemy mieli ani jednego meczu międzypaństwowego. PZPN jakoś nie chce przypomnieć sobie o istnieniu tak wielkiego ośrodka sportowego jak robotnicza Łódź.

—x—

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „SPRAWA PAWŁA ESZTERAGA" — Aleksander Gergely — godz. 19.15.

Lutnia — „CÓRKA PANI ANGOT". —godz. 19,15.

Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" — czyli wodewil warszawski — godz. 19.30.

Powszechny — „WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW" — godz. 19.15.

KINA

ADRIA — Klatka słowicza — 16, 18, 20
BAŁTYK — Powrót Lassie — 17, 19, 21.
BAJKA — As wywiadu — 18, 20.
GDYNIA — Program aktualności Nr 32
BEL — Kino nieczynne.
MUZA — Zwariowane lotnisko — 18, 20.
POLONIA — S-S „Orzeł" zaginął— 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — „Maaret" — 18, 20
ROBOTNIK — Elwira Madigan — 17.30, 20.
ROMA — Dwaj panowie F — 18, 20
REKORD — Strój galowy — 18, 20.
STYLOWY — Za siedmioma górami 18, 20
ŚWIT — Dubrowski — 18, 20
TĘCZA — Zamieć śnieżna — 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Zdradzieckie skały — 16, 18.30, 21.
WISŁA — Wiosna — 16, 18, 20.30,
WŁÓKNIARZ — O świcie — 16.30, 18,30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Płomienie — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Świat się śmieje — 18, 20.

Zamiast niedzieli LIGOWA SOBOTA

Bramkostrzelny Kolejarz (Poznań) gra w Łodzi z ŁKS Włókniarzem

Zamiast zwykłej niedzieli, będziemy mieli po raz pierwszy sobotę ligową. wszystkie bowiem mecze wyznaczone na 3 września przesunięto na 2-go tegoż miesiąca.



Co też ta sobota nam przyprzyniesie?

Zapewne częściowe rozwiązanie szeregu problemów frapujących licznych zwolenników piłkarstwa, a może — wręcz przeciwnie — nowe komplikacje i niepewności.

Walka zaostrzyła się zwłaszcza w czołówce. Pozycja Gwardii wydaje się doskonała, ale te trzy — cztery punkty przewagi nie asekurują jej przed skoncentrowanym atakiem konkurentów. Nie trzeba zapominać, iż Związkowiec krakowski i Unia z Chorzowa, chociaż mają nieco mniej punktów, mają większe możliwości ich zdobycia w dwóch brakujących im, w porównaniu z Gwardią, meczach.

Do tej trójki doszlusował ostatnio CWKS, który po zwycięskiej rozprawie ze Związkowcem (Kraków) ma zamiar utrącić drugiego, może nawet groźniejszego konkurenta — Unię. Toteż na boisko Warszawy, na którym odbędzie się mecz CWKS — Unia, zwrócona jest w pierwszym rzędzie ogólna uwaga.

Tymczasem Gwardia ma wybitnie ułatwione zadanie, bo grając u siebie z Górnikiem bytomskim, ma wszelkie szanse spisać się nie gorzej, niż to uczynił Kolejarz z Poznania. Coprawda nie należy spodziewać się nowego rekordu zdobytych bramek, ale dwa punkty Gwardzistów wydają się pewne.

Ten to Kolejarz wystąpi w Łodzi, jako groźny przeciwnik ŁKS Włókniarza. Łodzianie znaleźli się ostatnio w nieszczególnej sytuacji. Stopniowy spadek doprowadził do tego, że dzisiaj ŁKS Włókniarz znalazł się na dziewiątym miejscu wyprzedzając w tabeli jedynie Górnika B., Budowlanych i Związkowca Wartę. Taki dorobek jak na reprezentacyjny klub Zrzeszenia Włókniarz, jest aż nazbyt skromny. Czy jednak po meczu z Kolejarzem łodzianie poprawią swoją pozycję?

Jest to pytanie, które wielu zwolennikom łódzkich ligowców nie daje spokoju i dlatego należy się spodziewać, że widownia na meczu ŁKS Włókniarz — Kolejarz (Poznań) wypełni się w sobotę po brzegi. Mecz rozpocznie się o godz. 16,30.

Kraków przeżywać będzie spotkanie miejscowych rywali Ogniwo — Związkowiec, w Poznaniu odbędzie się mecz Związkowca Warty z Górnikiem (Radlin), a Chorzów oczekuje na zawody Budowlanych z warszawskim Kolejarzem. — Taki oto jest program pierwszej soboty ligowej.

„Pierwszy krok" tylko dla prowincji

Pierwszy krok pięściarski organizuje LOZB głównie dla nowopowstałych klubów prowincjonalnych, które nie brały jeszcze udziału w zawodach mistrzowskich, a które zgłosiły swe przystąpienie do związku i są zaliczone do klasy B.

Pierwszy krok rozegrany będzie w trzech grupach: I — sieradzko-wieluńska, II — kutnowska i III — łódzka.

Na te zawody zarezerwowano terminy 9 — 10 września.

Kto zdobędzie

wysokie nagrody CRZZ przeznaczone dla lekkoatletów



W Warszawie odbędą się w dniach 1 — 3 września krajowe zawody lekkoatletyczne reprezentacji Zrzeszeń Sportowych organizowane z okazji Pierwszego Polskiego Kongresu Pokoju. W zawodach tych wezmą również udział lekkoatleci Francuskich Związków Zawodowych.

W mistrzostwach Zrzeszeń spodziewany jest start ponad 600 zawodników i zawodniczek. Między innymi startować będą: Kiszka, Adamczyk, Statkiewicz, Korban, Buhl, Gierutto, Morończyk, Bregulanka, Dobrzańska, Ghurkówna.

Zrzeszenie Włókniarz również wysyła do Warszawy swą reprezentację, w skład której wejdą najlepsi zawodnicy i zawodniczki juniorzy i seniorzy z całego kraju, a z ŁKS Włókniarza: Słomczewska, Peskówna, Piotrowska, Antonowicz, Puchowski, Gajewski, Prywer, Grzelski — w sumie 26 zawodniczek i zawodników.

Wydział Kultury Fizycznej CRZZ przeznacza dla najlepszych trzech zespołów Zreszeń Sportowych w punktacji ogólnej nagrody pieniężne w sumie 5 milionów zł. na dalszy rozwój lekkiej atletyki. Pierwsza nagroda wynosi 2,5 miln. zł, druga — 1,5 miln. zł i trzecia 1 miln. zł.

Zawody rozgrywane będą oddzielnie w grupie seniorów i w grupie juniorów. Będą one przeprowadzone pod hasłem: „Zrzeszenia Sportowe Związków Zawodowych — młodzieży" z okazji otwarcia roku szkolnego.

Dzień odpoczynku

Akademia Pokoju w Opolu — Dziś start do Katowic

Dzień wczorajszy upłynął w Opolu uczestnikom wyścigu kolarskiego na Pierwszy w Polsce Kongres Pokoju na odpoczynku.



Zawodnicy wykorzystali ten dzień na zwiedzenie historycznych zabytków Opola, jak również prehistorycznego grodziszcza słowiańskiego na jednej z wysp na Odrze.

Następnie uczestnicy wyścigu obecni byli na Akademii Pokoju, w której wzięła również udział trzyosobowa delegacja Wolnej Niemieckiej Młodzieży Demokratycznej. Akademia Pokoju zamieniła się w wielką manifestację międzynarodowej solidarności narodów walczących o pokój.

Przedstawiciel delegacji Wolnej Niemieckiej Młodzieży Demokratycznej, Gerhard Herber wręczył kolarzom specjalny adres, który uczestnicy wyścigu przewiozą do Warszawy i wręczą Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju. Na zakończenie wręczono kolarzom upominki.

Dzisiaj kolarze wyruszą w dalszą drogę. Czeka ich trzeci etap wyścigu Opole — Katowice. Dystans tego etapu jest znacznie krótszy od poprzedniego, bowiem uczestnicy wyścigu mają do przejechania zaledwie 108 km.

Rumunia pierwszy przeciwnik bokserów

Sezon międzypaństwowych spotkań rozpoczynamy 8 października. W dniu tym reprezentacja Polski walczyć będzie z Rumunią.

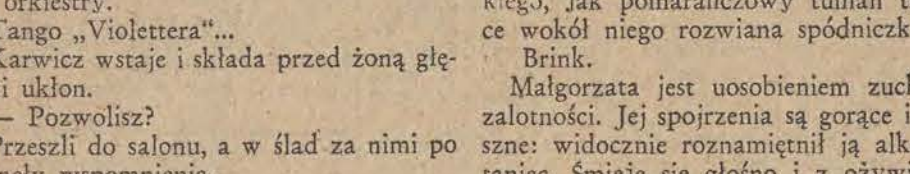
W jakim mieście odbędzie się ten mecz na razie nie zdecydowano.

Bilety na mecz Artyści-Prasa

Pełny tydzień dzieli nas od dnia, w którym drużyny Artystów i Prasy wybiegną na boisko przy ul. Unii, ale wielu jest takich, którzy już dzisiaj pragną nabyć bilety na ten niecodzienny mecz piłkarski.

To jest powód, dla którego uruchomiono przedsprzedaż biletów. Nabywać je można w kasie teatru „Osa" przy ul. Piotrkowskiej 94.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



74)

Ale tańce nie rozpoczęły się jeszcze tak prędko.

Wiele jeszcze półmisków obniosą po sali wyfraczeni lokaje, wiele jeszcze mów okolicznościowych zostanie wygłoszonych przy akompaniamencie głośno strzelających korków szampana, nim wreszcie z sąsiednich salonów dobiegną odgłosy grającej orkiestry.

Tango „Violettera"...

Karwicz wstaje i składa przed żoną głęboki ukłon.

— Pozwolisz?

Przeszli do salonu, a w ślad za nimi popłynęły wspomnienia.

— Nie zapomniałeś? — Anna przytulasi miłośnie do męża. — To było nasze pierwsze tango... Dziękuję ci, żeś o tym nie zapomniał, że właśnie „Violetterą" kazałeś rozpocząć ten bal!

Objął ją mocniej wpół.

— Nigdy, Aniu, nie zapomnę o rzeczach, które lubisz. Zawsze będę się starał, ażebyś miała to, czego pragniesz!

Spojrzała na niego z miłością.

— Trzymam cię za słowo. Ale, mój drogi, ja pragnę bardzo wiele... Pragnę, żebyś przez całe życie kochał mnie tak, jak dzisiaj!

W koło nich roztańczonym korowodem przesuwają się inne pary. Z daleka mignął oficerski mundur majora Wolbrzyckiego, jak pomarańczowy tuman trzepoce wokół niego rozwiana spódniczka pan Brink.

Małgorzata jest uosobieniem zuchwałej zalotności. Jej spojrzenia są gorące i grzeszne: widocznie roznamiętnił ją alkohol i taniec. Śmieje się głośno i z ożywieniem mówi coś do swojego dansera i w tanecznym rozchwianiu przepływa przez salę.

— Jak mogłam sądzić chociaż przez chwilę, że między Henrykiem a tą kobietą może istnieć coś poważniejszego? — raz jeszcze pomyślała Anna i znów przytuliła się do swojego męża, jak gdyby tą delikatną pieszczotą przeprosić go chciała za złe podejrzenia...

Tańczyła potem walczyka ze swoim ojcem, później jeszcze bostona z młodym Tornerem, a kiedy po raz drugi orkiestra zagrała walca, wymknęła się z koliska otaczających ją panów i podbiegła do Kruszca.

Młody chemik siedział samotnie — jak zawsze nieśmiały opodal drzwi, wiodących do palarni. Właśnie zastanawiał się nad tym, w jaki by sposób wymknąć się z tego hałaśliwego tłumu, którego wesołość nużyła go, kiedy uczuł na swoim ramieniu dotknięcie lekkiej ręki.

— To brzydko ze strony pana, że nie raczył dotychczas zaprosić mnie do tańca... Ale skoro góra nie przyszła do Mahometa — Mahomet przyszedł do góry — dygnęła żartobliwie.

Kruszec nie był najlepszym tancerzem. Anna żartowała coś na ten temat, ale zaraz potem spoważniała.

— Panie Cześku, dlaczego jest pan taki bez humoru?

Nie odpowiedział odrazu. Przez chwilę łamał się sam z sobą, wreszcie szepnął:

— Dlaczego pani o to pyta? Właśnie pani?!

Powiedział niby mało, ale równocześnie bardzo wiele. Anna jest na tyle taktowna i delikatna, że nie chce go prowokować do dalszych wyznań. Tańczą dalej w milczeniu i dopiero po okrążeniu połowy sali, Kruszec zacznie znowu:

— Będę się czuł bardzo samotny, pani Aniu... Przywiązałem się do pani: a intuicja powiada mi, że teraz będzie pani miała dla mnie (słusznie zresztą!) jeszcze mniej czasu niż dawniej... A ja...

Nie dokończył, ale w tym „a ja..." jest tyle niedopowiedzenia i tyle smutku, że Annie nieledwie zwilgotniały oczy.

— Cześku! — po raz pierwszy powiedziała do niego po imieniu — Proszę mi wierzyć, że ja również mam dla pana dużo, dużo sympatii... Czasami zdaje mi się nawet, że jestem do pana przywiązana, jak do brata. I właśnie dlatego nie obojętna jest mi pańska przyszłość.

Obok nich zajaśniała znowu — jak pomarańczowy obłok — spódniczka panny Brink, tańczącej z majorem Wolbrzyckim, jednakże tym razem Anna nie dostrzega jej nawet, i ciągnie dalej.

— Powiedział pan, że będzie teraz bardzo samotny... A tak nie powinno być, Cześku! Pan również powinien założyć własny dom, ożenić się: a wtedy nie będzie pan odczuwał samotności.

— Ożenić się? — nieznacznie wzruszył ramionami. — Prócz pani nie znałem innej kobiety, którą bym się interesował. Zresztą kto by mnie chciał!

— Niech pan tak nie mówi! Przecież jest ktoś, kto bardzo jest do pana przywiązany i kto bardzo pana kocha: Staśka.

— Staśka! Ależ... — spojrzał na nią ze zdziwieniem.

(D.c.n.)

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ. tel 112-60 — Adres Redakcji Łódź ul Piotrkowska 102-a — Dział Miejski. tel 129-13 — Sportowy, telefon 137-47 — Ogłoszeń: Piotrkowska 104-a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 150 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII 8660 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-1—20840